

Dobra zmiana ocenzurowała festiwal filmowy w Gdyni

24 września 2018

Relacja w TVP Kultura z wręczenia nagród na festiwalu filmowym w Gdyni została ocenzurowana. Ofiarą cenzury padł reżyser filmu „Kler”, Wojtek Smarzowski.

Transmisja z wręczenia nagród, przeprowadzana była przez TVP Kultura według najlepszych wzorców autorytarnych mediów: z 30-minutowym opóźnieniem, by nadzorujący mogli z wyprzedzeniem zareagować, gdyby ze sceny zabrzmiało coś niekorzystnego. Za taką została uznana wypowiedź reżysera: „W swojej pysze myślałem, że może nagrodę wręczy mi prezes TVP”, nawiązująca do sytuacji sprzed roku, kiedy Smarzowski odmówił przyjęcia w kuluarach nagrody za film „Wołyń” z rąk Jacka Kurskiego.

Zresztą podczas wręczania nagród publiczność długotrwałymi oklaskami dała do zrozumienia, że kontestuje decyzję Radia Gdańsk o odmowie przyznania nagrody dla najdłużej oklaskiwanego filmu, bo powinien ja zdobyć właśnie „Kler”. „Dziennik Bałtycki” ustalił w nieoficjalnych rozmowach z pracownikami radia, że była to decyzja polityczna, podczas gdy kierownictwo stacji twierdzi, że to z powodów technicznych zaistniała sytuacja wywołana trudnościami w liczeniu długości oklasków.

Film „Kler” dostał na tegorocznym festiwalu nagrodę dziennikarzy, oczekiwano też, że otrzyma jeszcze jakąś nagrodę, niestety tak się nie stało. Zamieszanie wokół obrazu i próby zatrzymania jego dystrybucji dodały mu rozgłosu, można więc oczekiwać, że będzie jednym z najczęściej oglądanych polskich filmów w tym roku.

Tegoroczna, tak prestiżowa impreza kulturalna przejdzie do historii jako naznaczona ingerencjami cenzury.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu